

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64106

Głowa Państwa, Rząd i Parlament PREMIER BARTEL WYSUWA ZARYSY ZMIANY KONSTITUCJI

WARSZAWA, 5.10. W dzień po powrocie Marszałka Piłsudskiego do Warszawy, prezes Rady ministrów prof. Kazimierz Bartel dokonał otwarcia jesiennego sezonu politycznego w Polsce.

Stalo się to w formie wywiadu prasowego, poświęconego kwestji dziś najbardziej aktualnej i doniosłej, a mianowicie reformie konstytucji.

Wywody p. premiera, będące niewątpliwie wyrazem opinji całego rządu, wywołały w kraju wielkie zainteresowanie.

Na pytanie, na czym polega choroba parlamentaryzmu w ogóle, a naszego w szczególności, p. premier odpowiedział:

— Za istotę klasycznego parlamentaryzmu uważane jest powoływanie rządu przez większość parlamentarną. Większość ta bierze niejako na siebie

odpowiedzialność za działalność swego rządu, zarazem jednak głównym zadaniem parlamentu jest — jak mi się zdaje — kontrola rządu.

Okazuje się w rezultacie, że ta sama grupa stronnictw, która, stanowiąc większość parlamentarną, powołuje rząd i bierze za niego odpowiedzialność, ma ten rząd skutecznie i bezstronnie kontrolować. Jest to sprzeczność sama w sobie i w tej właśnie sprzeczności dwu najważniejszych kompetencji parlamentu leży — zdaniem p. premiera — źródło całej choroby parlamentarizmu.

Jestem bezwzględnie zwolennikiem kontroli rządu przez parlament — mówił premier.

Jawność działalności rządu uważam za trwałą i charakterystyczną przymiot nowoczesnego państwa. Na tym stanowisku sto-

jąc, musi się dojść do wniosku, że powoływanie władz rządowych powinno być

atrybucją Głowy Państwa, a nie ciała, którego zadaniem jest kontrola tejże władzy.

W Polsce nie było dotąd kontroli parlamentu nad rządem. Rząd sprawozdań nie składał, gdyż nie wytrwał za zwyczaj przy całym roku. W Sejmie

odbywały się jakieś dyskusje i krytyki rządu, które jednakże mogły tylko pozornie uchodzić za kontrolę jego działalności.

Na pytanie, w jaki sposób powinna się odbywać kontrola parlamentu nad rządem, premier powiedział:

— Sposób na to jest bardzo

prosty. Rząd powinien co roku składać sprawozdania z całości kształtu swej działalności i na tej podstawie może się odbywać dyskusja w Sejmie.

Jest to kontrola ex post dotycząca przeszłości, natomiast rozważanie nad przyszłością powinno odbywać się przy rozpatrywaniu budżetu, który rząd powinien co roku składać parlamentowi.

Dwie te dyskusje mają odrębny charakter i dlatego nie powinny być prowadzone razem.

Przez ich rozdzielenie dokonana się niezbędna reorganizacja pracy parlamentarnej. Premier zaznaczył, że największym zlem dotychczasowych metod pracy parlamentu jest masowe

uprawianie niepróchniwej przemowy w parlamentach.

Na pytanie, czy p. premier jest zwolennikiem

odpowiedzialności parlamentarnej rządu, profesor Bartel odpowiedział: — Zasadniczo tak, jestem nim. Odpowiedzialność jednak rządu przed parlamentem powinna być tak skonstruowana, aby nie stwarzała pola do nadużyć politycznych dla osobistych lub grupowych spekulacji.

Na pytanie w kwestji tworzenia rządu, premier Bartel oświadczył, że rząd powinien być powoływany przez Głowę Państwa. Poza tem powiedział: — Jestem osobistym zwolennikiem

t. zw. systemu kanclerskiego. Polega on na tem, że premier, względnie kanclerz, jest faktycznie kierownikiem rządu i on od-

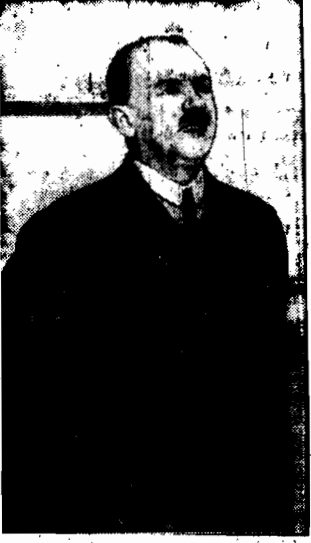
powiada przed Prezydentem. Na jego wniosek powoływani są ministrowie i w pewnym stopniu jemu podlegają.

W końcu na poruszoną sprawę obowiązującej w Polsce ordynacji wyborczej, pan premier zaznaczył, że wydaje mu się bardzo pożądanym

podniesienie cenzusu wieku do 24 lub 25 lat.

Wzmocniłoby się przez to powagę aktu wyborczego oraz usunęło nierówność, wynikającą z wyłączenia obecnie od głosowania obywateli, pełniących służbę w wojsku.

Podobno podniesienie wieku — mówił p. premier — ma być nie-demokratyczne. Dlatego, nie wiem, tak samo, jak nie zdaje mi się, aby przez dalsze obniżenie wieku przy czynnym prawie wyborczym nastąpiła demokracja ustroju.



Gęsty szpaler bagnetów rozdzieli manifestujące w Austrii dwa obozy polityczne

BERLIN 5.10. Prezydent krajowy Dolnej Austrii dr. Buresch przyjął przedstawicieli prasy, których poinformował o zarządzeniach, wydanych w celu rozdzielenia manifestujących równocześnie w Wiener Neustadt w nadchodzącą niedzielę chrześcijańsko-społeczna Heimwehry i social-demokratów.

bedzie czuwało w tym dniu w pogotowiu.

W mieście i okolicy zakazany jest wyszynk alkoholu. Pochody demonstrantów maszerować będą przez tak zwane szpalery policji, że zostaną wzajemnie zupełnie izolowane.

Spodziewana jest przybycie około 300 przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej.

Kłopoty ministerjalne Kowna

Po co minister komunikacji, gdy niema komunikacji? Z Kowna donoszą: Opróżnione przez dymisie inż. Czurlonisa stanowisko ministra komunikacji w rządzie Włademarsa nie zostało dotychczas obsadzone. W Kownie, gdzie kolach politycznych istnieje projekt skasowania tego ministerstwa i przekazania zarządu kolei litewskiej ministerstwu transportu.

Zamaria Łódź

Wszystkie fabryki stanęły 80 tysięcy robotników strajkuje

ŁÓDŹ, 5.10.

W ciągu dnia wczorajszego strajk włókienniczy objął wszystkie wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe w Łodzi i niemal wszystkie mniejsze. Według obliczeń ze źródeł oficjalnych do wieczora strajk objął przeszło 70 tys. robotników.

Związek zawodowy, pozostający pod kierownictwem NPK i CAD przyłączył się w ciągu dnia do strajku.

Poza Łodzią strajk objął kilka fabryk okolicznych. Między innymi stanęła fabryka Kruscha i Zder w Pabjanicach, fabryka w Zdunskiej Woli oraz fabryka w Rudzie Pabjanickiej.

W południe odbyło się w Łodzi zebranie delegatów fabrycznych Związku klasowego, na którym wybrano komisję strajkową ze 100 delegatów.

Należy podkreślić, że znaczna część tych delegatów składa się z komunistów. Agitatorzy komunistyczni wyzywają pamięć, rozniecając wzmożoną agitację. W ciągu dnia odbyły się w Łodzi w fabrykach "Hezna" i "Włókna" strajki przemysłowców, odbyły się wczoraj w Warszawie wezwania na konferencję do premiera Bartla.

go stanowią w sprawie żądań strajkujących, a w poniedziałek 8 b. m. odbędzie się wspólna konferencja obu zainteresowanych stron.

Narada poniedziałkowa odbędzie się w ministerstwie pracy.

ŁÓDŹ, 5.10. Po przyłączeniu się do strajku związków „Praca” i „Włókna” strajk objął wszystkie zakłady od dziś prawie cały przemysł włókienniczy.

Liczba strajkujących dochodzi do 80.000 osób, t. j. obejmuje blisko 90 proc. ogółu włókienników.

Pracują jeszcze niektóre małe zakłady na przedmieściach i w miejscowościach podmiejskich.

Nastroj strajkujących jest zdecydowany, lecz spokojny. Miasto wygląda nie zupełnie, ulice są tylko bartlaję zabudowane. Spokoju nigdzie nie zakłócają.

WARSZAWIE STRAJK WŁÓKIENNICZY nie przoi

WARSZAWA, 5.10.

Mimo wezwania Związku Włókienniczy do demonstracyjnego strajku w Warszawie strajk nie przoi.

Warszawskie fabryki włókiennicze mają ze swoimi robotnikami inne umowy, niepodobne do umów łódzkich.

Natomiast polski Związków ma jeszcze — dniu dzisiejszym zawiesić pracę.

Pierwszy lot polski nad Niemcami

na międzynarodową wystawę lotniczą

BERLIN 5.10. Z okazji międzynarodowej wystawy lotniczej „Ila”, której otwarcie nastąpi w nadchodzącą niedzielę, przybędą do Berlina droga powietrzna samolotem F. 7 przedstawiciele polskiego ministerstwa komunikacji. Rząd niemiecki zgodził się na przelot samolotu polskiego ponad obszarem Niemiec po raz pierwszy. Będzie to zatem pierwszy lot Warszawy do Berlina. Ministerstwo komunikacji Rzeszy powiadomiło już cywilny port lotniczy Lufthansy w Tempelhofie, że wyląduje tam aparat typu Fokkera z polskimi znakami. Sa-

molot F. 7 wylotowy będzie przez kapitana Giedgowda i przypuszczalnie pokona w trzech godzinach przestrzeń dzielącą Warszawę od Berlina, która najszybszy z pocągów „Lux-Blau” przebywa w 12 godzinach. (My).

Jako delegat ministerstwa komunikacji wyjadzie szef wydziału lotniczego ministerstwa pil. Piłbicz w towarzystwie kilku urzędników.

Pobyt w Berlinie potrwa kilka dni, wyląd nastąpi za tydzień. Zjazd lotniczy trwać będzie 3 tygodnie.

Pożar samolotu pasażerskiego

Pilot i 2 pasażerowie spłonęli żywcem

BARCELONA 5.10. Samolot handlowy kursujący między Casablancą a Paryżem, który wioził dwu

pasażerów i poczte, spadł pod Gironą koło Barcelony i spłonął. Pilot i pasażerowie ulegli zgonu.

Tragedja rodziny Obregona

Samobójstwo syna zamordowanego prezydenta Meksyku

MEKSYK 5.10. Dziennik El Sol donosi, że syn zamordowanego prezydenta Obregona popełnił samo-

bójstwo. Przyczyną zamachu nie są znane.

Bombami gazowymi

Sowiety tłumią bunt zrozpaczonych więźniów politycznych na wyspach Solowjeckich

MOSKWA, 5.10. Straszliwy terror sowiecki wobec zesłanych na wyspy Solowjeckie więźniów politycznych, szaleje z niezmienną siłą.

Doprowadza to do czasu do czasu do rozpaczywych odruchów chcących uwolnić się z tego okropnego piekła mak.

Ostatni bunt, który wybuchł przed kilku dniami, tłumiono w sposób niezwykle okrutny. Straż więzienna i milicja sowiecka przywiezione na statkach rzuciły na bezbronną bombę gazową.

Znaczną część więźniów wytruto gazami, wśród pozostałych zapanała żnów apatia.

Nawoływanie do wojny napastniczej-karane przez kodeks

Inicjatywę polską wprowadzając w życie Rumunia i Brazylia

Do kodeksów karnych Rumunii i Brazylii wprowadzono przepisy o karach za propagowanie wojny napastniczej.

Wniosek o takie przepisy w nowo opracowanych kodeksach zgłoszony był przez przedstawiciela Polski, prof. Rappaporta, na mie-

dzynarodowej konferencji unifikacji prawa karnego, odbytej w 1927 r. w Warszawie.

Jest to więc nowy sukces, dotychczasowej kadencji Polski — tym razem w dziedzinie prawa karnego.

Marszałek Piłsudski w Bukareszcie



NAD GROBEM NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Niemcy w panicznym strachu

po wzięciu Marszałka Piłsudskiego w Rumunii

BERLIN 5.10. „Berliner Tageblatt” kontynuuje swe „rewelacje” o celach pobytu Marszałka Piłsudskiego w Rumunii. Podobnie jak wczoraj nowe doniesienia dziennika niemieckiego grała wszystkimi kolorami propagandy sowieckiej i w myśl stałej recepty, używanej w fabrykach mskiewskiej, malują w strasznych barwach owe nie-

bezpieczne zabiegi Polski dookoła zmontowania wału antybolshewickiego. Wał ten wymierzony ma być oczywiście przeciw Rosji i Niemcom zarazem, wobec czego Niemcy muszą się rekami i nogami trzymać Sowietów, żeby spiesząc przeciw nim wrogowie nie rozprawił się z każdym z nich z osobna.

Apel Ludendorfa do Hindenburga

do walki z masonerią niemiecką

BERLIN 5.10. General Ludendorf wysłał telegram do prezydenta Hindenburga, w którym prosi go o podjęcie walki z rozpanoszoną w Niemczech masonerią. Ludendorf oskarża masonów, zgru-

wanych w loży „Wschodzącego Słońca”, iż wydalł na niego wyrok śmierci za naprowadzenie przez Ludendorfa masonów w książkę pod tytułem „Kriegshetze und Voelkermorde”.

Aresztowanie inspektora policji lotewskiej

za ukrywanie szantażysty Libermana

RYGA 5.10. — Tel. wł. — Wielka sensacja wywołał w Rydze fakt aresztowania inspektora głównej komendy policji lotewskiej Dabrowskiego, który — jak się okazało — ukrywał u siebie głośnego szantażystę holenderskiego, Libermana. Jednocześnie aresztowano jednego

z wywiadowców, który z polecenia insp. Dabrowskiego udzielił w swym domu schronienia Libermanowi.

W związku z tem aresztowaniem mówią o zamierzonej reorganizacji komendy policji lotewskiej.

Za mord przy grze w karty

1 rok twierdzy na Litwie

ODANŹ 5.10. Sąd wojenny w Kownie rozpatrzywszy sprawę Okulicz-Kasarinowa, który zamordował prezesa centralnej partii „Tautininków”, adw. Moretzaka, pod-

czas sprzeczki, wynikłej przy grze w karty, skazał Okulicz-Kasarinowa na rok twierdzy bez straty praw obywatelskich.

W LABIRYNCIE SPRZECZNYCH OPINI

Przedostatni dzień badania świadków -- przed wizją lokalną w klasztorze płockim

Onergdszy dzieł w procesie mariawickim zbicił przeważnie pod znakiem omawiania spraw, stanowiących rozszerzenie procesu, a dotyczących niewłki Kowalskiego, ale w ogóle mariawitwzmu.

Po przerwie południowej przesu chowano w dalszym ciągu biskupa Przysieckiego. Poruszono między innymi sprawę kapiełł. Zanętywano o to, w jaki sposób się kaol odhywała, świadek zeznał, że panie były

za wydmą wśród krzaków, gdzie przurządzał śniadanie.

Kobieta która poruszyła z posad ziemię

WARSAWA, 5.10. Bawi w naszym mieście kobieta, która poruszyła z posad ziemię.

To, o czym marzył wynalazca dzwigni, starożytny medzeek Archimedes, mianowicie punkt oparcia, potrzebny do takiego dzieła, p. Curie - Skłodowska znalazła w rzeczy tak drobnej, jak wykryty przez nią rad, którego jest na całym świecie zaledwo jakichś sto gramów, co prawda w wartości ogromnej, 5 milionów funtów szterlingów, czyli przeszło 200 milionów złotych.

O doniosłość obrzymie radu wie u nas każdy, choćby z powsta tego w Warszawie, dzięki ofiarności p. Curie - Skłodowskiej, lecniczego Instytutu Radowego. Ale jeszcze większe skutki jej odkrycia, niż w leczeniu raka, tej najstraszniejszej choroby, spoczywają w tem, że odkrycie radu poruszyło z posad ziemię, zmieniając gruntownie sposób myślenia ludzkości.

Dotychczas nauka wierzyła, że wszystko składa się z atomów, cząsteczek najdrobniejszych, które się już w żaden sposób, nawet chemicznie, nie dadzą podzielić. Odkrycie zaś radu spowodowało obalenie tej wiary i postawienie na jej miejsce teorii, że to najdrobniejsza, niewidzialna cząsteczka, atomy to za małe wszechświata, ze słońcem we środku i planetami dokoła niego krążącemi.

Odkrycie p. Curie - Skłodowskiej doprowadziło do tego w bardzo prosty sposób. Oto rad wydziela rozmaite ciemne promienie. Jedne z nich, "promienie Alfa" nie są zwykłym tylko drganiem, ale materiałnemi cząsteczkami, wybuchającemi z radu, które mają szybkość 20.000 kilometrów na sekundę.

A jednak dolatują nie dalej, niż kilka centymetrów od kawałka radu, jedne trochę dalej, drugie bliżej.

To znaczy, jak stwierdził angielski uczoney Rutherford, że otaczające je atomy powietrza, a tak samo inne atomy, są złożone z bardzo drobnych cząsteczek i wielkiej próżni pomiędzy nimi, przez którą "promienie alfa" się przemierzają, dopóki przypadkiem nie natrafia na ośrodek materiałny i przez zderzenie się nie stana.

A jeżeli tak, to owe cząsteczki w próżni muszą wirować, a jeśli wirowia, to dokoła maleńkiego słońca, bo inaczej, wedle znanych praw natury, wpałyby wzajem na siebie i wtedy wszystko, nie wyjmując powietrza, i najołniejszych gazów, utworzyłoby jedną, twardszą niż diament, masę i życie by ustało.

Z tego wyprowadzono dalej wniosek, że atomy rozmaitych ciał różnią się tylko liczbą owych planetek, czyli tak zwanych "elektronów". Że istnieje właściwie jedna tylko materia pierwotna, a nawet niektórzy uczeni przypuszczają, że w tej wszechobecnej i wiecznej trwałej, już niemożna powiedzieć materii, ale istności, elektrony i ośrodki atomów są tylko niejako dziurami, czyli że to, co nazywamy światem realnym, jest właściwie zaprzeczeniem prawdziwego istnienia.

Teoria atomistyczna, jako sposób myślenia stworzyła obecna cywilizacja, co zaś stworzy nowa teoria, której początek dała p. Curie Skłodowska, trudno jeszcze przewidzieć, bo od pierwszego przecucia radu upłynęło zaledwo lat trzydzieści, od uzyskania go w polaczeniach chemicznych lat 26, a od wyodrębnienia czystego radu lat 18.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSAWA (Długość fal 1111 m) G. 12: Sygnał czasu, heimat z węzy Marjacek w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. G. 16: Program dla dzieci, Transmisja z Krakowa. G. 17 m. 10: "Mędzynarodowy kongres rysunkowy w Pradze" -- od czyt prof. A. Wojtowa G. 17 m. 35: "Z dzieł i przeżył narodów" -- od czyt prof. H. Mościckiego. G. 18: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. G. 19: Rozmowa z orakunem Tow. Zach. do hodowl. koni w Polsce. G. 19 m. 30: "Radiokronika". G. 19 m. 35: Komunikat rólny. G. 20 m. 30: Koncert wieczorny "Radio rewia". G. 22: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. G. 22 m. 30: Muzyka taneczna.

Adw. Kobyliński: Czy która z siostrz nie wyglądała?

Sw.: U nas takich siostrz niema. Druga kapieł odbywała się gdzieś w drodze do Zakopanego, zdaje się, wyłącznie w kostjumach i zupełnie oddzielnie.

Przew.: Czy ksiądz robił fotografie na Helu?

Sw.: Fotografowałem, a nawet mam przy sobie fotografie.

Świadek ukazuje pozytyw i mówi że proszono go, by je zrobił dla sadu.

Przew.: Kto prosił?

Świadek milczy długo, namyśla się, wreszcie odnawia, że prosił go ks. Tułbka, obrońca oskarżonego.

Przew.: Czy było zdjęcie Kowalskiego, wchodzącego z wody z siostrami?

Sw.: Nie, nie było.

Przew.: W dalszym ciągu na pytanie przewodniczącego świadek, wyjaśnia, iż nie uważa za niewłaściwe fotografowanie przez biskupa kapiełł w tym zakonie.

Przew.: Przewodniczący zapytuje, czy świadek nie zauważył, iż była specjalna sympatia między narządkami, siostrą Miłosią, a oskarżonym.

Sw.: Ta sprawa nie interesowała mnie.

Dalej następuje sprawa przysięgi, czy obowiązuje mariawitów i w jakich warunkach?

Zapytany o to świadek wyjaśnia, że przysięga na Boga nie należy, bo nikt nigdy nie wie, jak widzi

UCIECZKA Z SEKTY MARJAWICKIEJ na tona k'ścioła rzymsko-katolickiego

P. Jan Szubert, właściciel wlekle go mlyna i majątku w Cesarsku, zamieszkały w parafii Stryków, przyszedł z rodziną do przekonania, że wyznanie mariawickie, do którego należał, prowadzi ludzi tylko na manowce i powrócił do kościoła katolickiego.

W tym samym Strykowie nawrócił się zakonnik mariawicki Woźniakówna. Jeszcze w sierpniu przyodziana w welon kremowy (najwyższe odznaczenie), przybyła ona do Strykowa, do brata swego p. M. Woźniaka, nauczyciela, także na wróconego z mariawitwizmu na katolicyzm i zdjąwszy tu zakonne szaty mariawickie, odesłała je do Płocka.

Przew.: W ciągu jakiego czasu?

Sw.: W ciągu paru godzin.

Sad stwierdza według protokołu, że badanie biskupa Próchniewskiego trwało przez trzy dni.

Sw. Próchniewski wygłasza niezwykle gorącą apokalię oskarżonego Kowalskiego, rozowdł się nad jego czystością, obczajów lszcze z czasów pobytu w seminarjum i nad jego patriotyzmem.

Przeciwicy nasi -- mówi świadek -- robilli nam zarzuty ze spraw patriotycznych, a tymczasem to nas właśnie denuncjowano do władz rosyjskich. Wojskowemu gubernatorowi donosząco, że jesteśmy organizacją czerwono nastrojoną.

Świadek z zadziwiająca pamięcią cytuje numery szeregu dokumentów i pism.

Co do zarzutów erotycznych twierdzi świadek, że specjalny w ślanki Rzymu badał regule siostr zakonnych mariawickich i orzekł, iż na obecne czasy jest to regule zbyt surowa.

Pan Bóg te rzecz, na którą zeznający przysięga. Niemniej jednak istnieje obowiązek mówienia prawdy w życiu i w sadzie.

Następuje badanie świadka Melanji Kubickiej na zadanie prokuratora.

Świadek ten zeznał, iż Dzielwski chciał ją zniewolić.

Prokurator zapytuje, jak się stało, że tego czynu nie wykonał.

Nato świadek odpowiada, że Dzielwski usłyszał szmer, powiedział "ktoś idzie!" i puścił ją.

Sad stwierdza sprzeczność w zeznaniach świadka i odczytuje zeznanie, złożone na śledztwie, w którym Kubicka zeznała, iż podniosła krzyk, wołając o ratunek, a wtedy zbiegły się siostry i obroniły ją.

Przew.: Jakże było ostatecznie? Czy świadek zeznał tak, jak jest zapisane u sędziego śledczego?

Sw.: Nie, tak nie zeznałam. Widocznie mnie nie rozumiano.

Przew.: A czy odczytywano świadkowi złożone zeznanie?

Sw.: Tak, odczytywano.

Po przerwie obładowej zeznał dłuższy czas biskup mariawicki Próchniewski. Jest to starszy mężczyzna, wielki rudyta, mówi spokojnie, ładnym językiem i z ujmującą dykcją.

Przew.: Czy świadek pisał własnoręcznie zeznanie złożone u sędziego śledczego?

Sw.: Tak, pisałem własnoręcznie.

Przew.: W ciągu jakiego czasu?

Sw.: W ciągu paru godzin.

Sad stwierdza według protokołu, że badanie biskupa Próchniewskiego trwało przez trzy dni.

Sw. Próchniewski wygłasza niezwykle gorącą apokalię oskarżonego Kowalskiego, rozowdł się nad jego czystością, obczajów lszcze z czasów pobytu w seminarjum i nad jego patriotyzmem.

Przeciwicy nasi -- mówi świadek -- robilli nam zarzuty ze spraw patriotycznych, a tymczasem to nas właśnie denuncjowano do władz rosyjskich. Wojskowemu gubernatorowi donosząco, że jesteśmy organizacją czerwono nastrojoną.

Świadek z zadziwiająca pamięcią cytuje numery szeregu dokumentów i pism.

Co do zarzutów erotycznych twierdzi świadek, że specjalny w ślanki Rzymu badał regule siostr zakonnych mariawickich i orzekł, iż na obecne czasy jest to regule zbyt surowa.

Wskutek rozmaitych denuncjacji, -- zeznał dalej ks. Próchniewski, -- dokonano u nas w roku 1906 brutalnych rewizji po celach.

Również władze niemieckie stwierdziły bezpodstawność stawianych nam zarzutów.

Proces niniejszy jest jakby zakończeniem całej akcji przeciw nam, opartej na tych zarzutach. Rozpoczęła się kampania w prasie. Podjęliśmy sprawę karna przeciw pewnej gazecie. Gdy sadzono ją, staneli jednak przed sadem fałszywi świadkowie, którzy zeznali kłamliwie.

Czem skończył się proces? Uniewinniono redaktora, ale sad onarł się tu nie na dowodach prawdy, ale na jego dobrej wierze.

Mamy dane na to, że Zarebski ofiarował swoje usługi kurii metropolitalnej. Dowiedziałem się o tem od czynników urzędowych, których jednak nie chce narużać ze zrozumiałych względów. Mogę jednak stwierdzić, że

minister Dobrucki ostrzegł nas o mającym nastąpić ataku, polecił nam zabezpieczyć się, zhadac rozpoczęła -- zeznał nam akcja, a następnie utrzymywał z nim kontakt. Wyprawiłem więc siostrę Feldmanowa do Zarebskich w celu zapoznania się z rozpoczeta przeciw nam kampanią. Po powrocie od Zarebskich siostra Feldmanowa w moich oczach złożyła na ręce prokuratora pieniądze, które otrzymała od Zarebskiego.

Akcia przeciw nam -- zeznał dalej Próchniewski -- kieruje biskup Gaill i ksiądz Kryzler. Pan Zarebski był człowiekiem niezamownym i płakał przede mną jak dziecko na trudność życiową, a teraz rzuca po kilkaset złotych na przekupnywanie świadków.

Następnie powtarza świadek znane już zarzuty przeciw świadkom oskarżenia, zarzucając między innymi Pagowskiemu, że gorzył kobiety.

Może się rodzić pytanie, czemu nie usuneliśmy go. Był on hipotecznym właścicielem parafii i chodziło o uzyskanie ponownego przewłaszczenia na rzecz zgromadzenia.

Następnie świadek zarzuca czyni niemoralne świadkom Niewiadomskiej, Paluchównie, Rytlowi i oświadcza:

To samo mogę powiedzieć o wszystkich świadkach, którzy przeciw Kowalskiemu wystąpili.

Przew.: Jako o wszystkich? A pani Mazirowa (jest to stara 60-let-

nia nauczycielka mandolinistek).

Sw.: Sa wyjątki. Jak w każdej regule.

Adw. Kobyliński: Przepraszam bardzo za niewłaściwe pytanie, czy ksiądz sam nie całował mandolinistek?

Sw.: Nie, chyba że w głowę. Fijałkowska wola z mlejsca: -- Całował, całował...

Przew.: Czy w klasztorze odprawiano nabożeństwa prawosławne?

Sw.: Tak, ale ów duchowny jest mariawita.

Następnie sad przystąpił do przesłuchania siostry Izabelli, przełożonej zakonu, małżonki Kowalskiego.

Przewodniczący oświadcza, iż badanie tego świadka toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Wożny sądowy z trudem usiwa z sali sftoczną publiczności. Pozostała tylko mełowie zaufania.

Na sale wchodzą siostra Izabellia. Jest to kobieta smukła, o ascetycznej twarzy i łagodnych czarnych oczach. Mówi głosem spokojnym i opowanym. Z twarzą jej nie schodzi wprawie łagodny uśmiech.

Przesłuchiwało ją niemal przez dwie godziny.

pozem przewodniczący zarządził jawność posiedzenia i ogłosił decyzję, donoszącą o dodatkowych świadkach obrony.

Rozprawę zamknęto o godz. 9.30 wieczorem.

Płock, 5 października.

15-ty dzień rozprawy.

Obrona zgłasza szereg wniosków w związku z dołączeniem do sprawy szeregu listów przezsiostrę Izabellę, przełożoną zakonu.

O godzinie 12 min. 30 wrócił sad z narady i ogłosił decyzję, powołując dodatkowych świadków

Stefanie Cieszkowska i Dorote Wiśniewska.

Następnie przystąpiono do przesłuchania wezwanego na wniosek obrony dodatkowego Macjana Piechocińskiego, duchownego toścła narodowego.

Piechociński wysoki, szczupły mężczyzna zeznał:

W środę ubiegłego tygodnia zainteresowany sprawozdaniem dzienników z procesu mariawickiego chciałem zasięgnąć wiadomości u źródła. Udałem się więc do ks. Bucholca na Szarą i zastąpiłem tam prócz niego pp. Syrokomskich z córka Halina. Znam dobrze kościół mariawicki, więc zwróciłem im uwagę, że to niemożliwe, by prawda była wiadomością podawane przez świadków oskarżenia. Na to Halina Syrokomaska wobec swolej matki oświadczyła:

Proces ten jest stworzony sztucznie, większość świadków jest przekupiona. Wiem od Osinówny, że otrzymała 300 złotych od Zarebskiego za świadczenie przeciw Kowalskiemu. Pieniądza te Osinówna sama mi pokazywała.

Byłem zdumiony tego rodzaju sytuacją. Oświadczyłem Halnie Syrokomskiej:

Trzeba się zgłosić na świadka i powiedzieć o tem wszystkim sadowi.

Zgodziła się na to i powiedziała, że uda się do Płocka, ale zakaszczyła ją choroba, więc ją zastąpiam się, by zapisane fakty stwierdzić.

Nadto podzielił się muszę swolemi przekonaniem...

Przewodni: Przekonania świadka nas nie obchodzą.

Godzina 1 m. 30: Rozprawa trwa dalej.

Francia pozwała na powrót zakonów

PARYŻ 5.10. Na posiedzeniu komisji finansowej Izby deputowanych doszło do gwałtownej dyskusji w sprawie zwolnienia 4 zakonów: Franciszkanom, Dominikanom, Benedyktynom i Braciom Miłosierdzia na osiedle nie się we Francji. Ustawa skar-

kowa przewiduje ponadto, iż skonfiskowane swego czasu dobra poklasztorne mogą być zwrócone.

Wniosek lewicy, uchylający te postanowienia ustawy, odrzucono.

Przed rokowaniami dyplomatycznymi o nowe traktaty handlowe

WARSAWA, 5.10. Dowiadujemy się że w najbliż-

szym czasie poddane będą rewizji traktaty handlowe Polski z Austrią i Francją, a nadto w toku sa prace przygotowawcze do zawarcia traktatów handlowych z Grecją, Hiszpanją i Kanadą.

PEŁNA TABELA wczorajszych wygranych w loterii

Table with multiple columns of lottery numbers and winning amounts. Includes sub-headers like 'W 26-ym dniu ciąglenia 5-jej klasy 17-iej państwowej Loterii padły następujące wygrane:' and 'Główne wygrane'.

Table titled 'Wczesny śnieg na Żmudzi' showing snowfall data for various locations.

Table titled 'Powrót księcia regenta rumuńskiego' listing names and amounts.

Table titled 'WINSYUJEMY' with names and amounts.

Table titled 'GIEŁDA' with market data.

Table titled 'Kto urodził się dnia 6 października' listing names and birth dates.

Kto urodził się dnia 6 października

Człowiek ten jest uosobionym postępem, okazuje duże ambicje życiowe, ma silne pragnienie a i przejawia duży rozmach. Przyjazny, sympatyczny, pragnący w swem otoczeniu budzić dla siebie zyciowości i uczucie braterskie. Nie raz też ustępuje innym dla swego spokoju. Prawy, sprawiedliwy, bezpartyjny, usposobiony jest demokratycznie. Najczęściej zawera małżeństwo dość wczesne. Bezczek w sprawach pieniężnych.

nie jest wolny od podziłości zmysłowej. Co mu grozi? Ze może rozstać się z żoną. Wypada namienić, że stosunki z przedstawić niektórym pici odennel męga przynęca człowiekowi dżiał al urdżonemu wiele przykrości i rozczarowań. Z rodzeństwem utrzymuje stosunki dość dobre. Lubi odbywać krótkie podróże. Dnia 6 października urodził się: szpawarka Maria Jeritza, król francuski Ludwik XVIII i De Marquisse, poseł francuski w Berlinie.

Wieniec Marszałka Pilsudskiego



Złożony na grobie Nieznanego Żołnierza w Bukareszcie.

Pierścionek królowej w lombardzie

Policja w Kolonii wpadła na trop interesującej kradzieży.

Poszkodowaną w tym wypadku była królowa duńska, która po wyjaśnieniu kradzieży otrzymała z powrotem skradziony klejnot.

Królowa przesłała niedawno pewnemu jubilerowi w Kolonii kilka swoich klejnotów do naprawy.

Trzy sztuki nadeszły pod podanym adresem, natomiast czwarta przesyłka, zawierająca cenny pierścionek ze szmaragdem w platynowej oprawie, zniknęła.

Podejrzanie skierowało się przeciwko jednemu z urzędników pocztowych, którego aresztowano.

Urzędnik początkowo próbował się zapierać, ale w końcu przyznał się, że przywłaszczył sobie przesyłkę, a pierścionek królowej, na którego wartości nie poznał się wcale, zastawił w lombardzie za 20 marek.

Charakterystycznym jest fakt, że taksator w zakładzie gastańniczym również nie poznał się na istotnej wartości masywnego pierścionka platynowego z niezwykle wielkim i pięknym szmaragdem, otoczonym wianuszkiem diamentów.

Pamiętnik kobiety, która zabiła męża i dziecko

Z inoskoczki --- księżną rosyjską

Tajemnica willi „Pod białą lilią”

W hiszpańskim mieście Concha de Bilbao zmarła przed kilku dniami 68-letnia kobieta, która słynęła ze swych dziwactw.

Starszka nie pozostawiła ani testamentu ani rodziny.

Ponieważ trzeba było załatwić sprawę spadku, więc komisja urzędowa udała się do pięknej willi, która zainarła zamieszkiwała przez 42 lata.

Obok sypialni znajdował się mały pokój, w którym na przepysznym katafalku stała złożona otwarta trumna z zabal-samowanymi zwłokami małego dziecka.

Zarządzono tedy pochowanie tych zwłok obok pani Hernandez, bo takie nazwisko nosiła nieboszczka.

Pani Hernandez przed laty przeszła 40-u przybyła do Concha de Bilbao w towarzystwie pokojówki i służącego. Nabyła ona willę w mieście, która kazała starannie przebudować i odrestaurować.

Na fasadzie willi wymalowano złotymi głoskami napis: „Willia pod białą lilią”.

Właścicielka zamknęła się w willi ze swoją służką i bardzo rzadko ukazywała się w mieście. Nie utrzymywała też żadnych stosunków towarzyskich.

Gdy stary służący, przywieziony przez nią do Concha de Bilbao zmarł, nie wzięła nikogo na jego miejsce, ale zadawała się usługą swej starej pokojówki. Przed dwoma laty i ta służka umarła.

Odtąd pani Hernandez żyła w swej willi zupełnie samotnie, a obsługiwała ją pewna Rosjanka, która sobie sprowadziła z Madrytu.

Obsługiwacze nie wolno było wchodzić do niektórych pokoi i wchodziła ona o przeszłości właścicielki willi „Pod białą lilią” również mało, jak i wszyscy inni mieszkańcy miasta.

Tajemnica willi „Pod białą lilią” wyjaśniła się dopiero obecnie za pośrednictwem pamiętnika znale-

zionego w staroświeckiej komo-dzie. Ten pamiętnik zawiera niezwykle

romantyczną historię życia kobiety. Pani Hernandez zwała się naprawdę Leonia Darrington i była

Angielką z rodziny robotniczej. Jako młoda dziewczyna przybyła do Rosji z trupa wędrownych cyrkowców.

W Petersburgu książę Darszyniew zachwycał się wdziękiem i urodą młodej tancerki na linie i tak się w niej zakochał, że uczynił ją swą żoną.

Małżeństwo księcia, właściciela magnackiej fortuny z cyrkówką spotkało się oczywiście z silną opozycją arystokratycznej rodziny, która też nigdy Leonii Darrington za krewniaczkę uznać nie chciała.

Małżeństwo to nie było szczęśliwym.

Książę starszy od swej żony o lat dwadzieścia cztery odznaczał się wielką podejrzliwością i dre-czył młodą małżonkę wybuchami szalonej zazdrości. Pewnego razu przyszło do gwałtownej sceny, w ciągu której książę w obecności służby zbił żonę szpicrutą.

Zamek księcia stał się w roku 1886 widownią krwawej tragedji. W salonie znaleziono martwych: księcia i jego trzyletniego synka. Obok zwłok leżał rewolwer.

Księżna przesłuchiwana w śledztwie zeznała, że książę po gwałtownej kłótni z żoną zastrzelił dziecko, a potem sobie odebrał życie.

W pamiętniku swym pani Hernandez wyznaje, że to ona strzeliła do męża, ale trafiła w dziecko. Drugi strzał położył księcia trupem. W trzy dni potem księżna uciekła z Rosji, ale zabrała ze sobą zwłoki synka, które uprzednio poleciła zabal-samować.

Przeniósła się do Hiszpanji, gdzie w willi „Pod białą lilią” przez lat czterdzieści pedziła życie pokutnicze, nie rozstała się z zabal-samowanymi zwłokami swego dziecka.

Królewski malarz



Brat króla Szwecji, ks. Eugeniusz jest bardzo cenionym malarzem-portretystą.

„Ogień!.. Pali się!” Panika w kinie wskutek głupiego żartu

W kinoteatrze, w hiszpańskim mieście Bilbar wyświetla no sensacyjny film przy wypełnionej doszczętnie widowni.

Nagle w ciągu przedstawienia zawołał ktoś:

— Ogień!.. pali się!..

Publiczność, pozostając jeszcze pod wrażeniem katastrofalnego pożaru w madryckim teatrze „Novedades”, rzuciła się do ucieczki w popłochu.

Tłum cisnął się do wyjść zapasowych i dopiero po dłuższej chwili zdołano przywrócić porządek oświadczeniem, że nie ma ani śladu ognia.

W tłoku wiele osób odniosło lżejsze i cięższe obrażenia.

Policja poszukuje sprawcy tego niestosownego żartu, który mógł pociągnąć za sobą fatalne skutki.

Klub teściowych Piekło dla zięciów

W Indianapolis w Stanach Zjednoczonych powstały nowy klub, któremu niepodobna zarzucić braku oryginalności.

Głównym zadaniem tego klubu ma być zasięganie informacji o

kandydatkach na zięciów.

Skoro tylko jakiś mężczyzna zacznie się ubiegać o rękę panny, natychmiast nazwisko jego pojawia się w sekretariacie klubu, który organizuje natychmiastowy wywiad.

Wiek, zawód, majątek, wykształcenie, zalety, wady, zdrowie, stosunki rodzinne, przeszłość konkurenta wszystko będzie badane jak najdokładniej.

Oczywiście, że dawne awanturki miłosne kandydatów do małżeństwa poddane będą jaknajbardziej szczegółowej analizie.

Zaiste, że w takich warunkach niełatwo będzie ożenić się w Indianapolis, chyba że panny zamtejsze założą klub protestu przeciwko nadmiernej troskliwości swych matek.

Zgon poety-cygana brata Bronisława Hubermana

BERLIN, 5. 10. Zmarł tu w wieku 40 lat znany poeta-cygan Leopold Huberman, brat znanego polskiego ścierpka.

Zmarły ogłosił niewielką księgę wierszy i mały zbiorek poezji pod tytułem „Boheme”.

Żył on w bardzo trudnych warunkach materialnych i przez lat 20 był jednym z najpopularniejszych śpiewaków „Cafe des Westens” i „Romanisches Cafe”, będących kolejno skupieniami berlińskich kół artystycznych.

Zmarły był niezwykle zaradczym i uważał się za znacznie więcej człowieka od swego brata.

VI-ty zjazd Unii katolickiej badań międzynarodowych w Warszawie



Uroczyste otwarcie zjazdu w auli Uniwersytetu. W pierwszym rzędzie siedzą od lewej do prawej: min. Niezabykowski, min. Zaleski, kardynał Kakowski, audytor muncjatury monsignor Chiarlo, minister Switalski

Na fundamentach Instytutu Radowego w Warszawie



Zdł. na płytach „ALFA”
Pan Prezydent Rzeczypospolitej, nasza genjalna uczona Marja Curie - Skłodowska i ambasador Laroche zwiędzają budowę Instytutu radowego w Warszawie

Przed Muzeum armji rumuńskiej



Od lewej stoją: gen. Nicolaeu — prefekt policji, płk Antonescu — sekretarz ministra wojny, poseł polski w Bukareszcie p. Szembek, Marszałek Pilsudski, głębi stol pułkownik Beck (6), gen. Ancelescu — minister wojny.

Napoleon

A „GADACZE PARTYJNI”

Rozbudowa państwa ważniejsza niż sejmowarłe

Popularny dziś bardzo w Niemczech essayista, Emil Ludwig, napisał głośną i gesto cytowaną dziś książkę „Napoleon”.

Rzecz pisana jest polotnym stylem, ale zimna, bez pasji. Często znika z jej kart, przyćmiewający zły i dobre, geniusz Napoleona.

Ludwig o to zresztą się nie troszczy.

Idzie mu o Napoleona statystę, polityka, pragnącego utrwalić ustawą i organizacją, to co zdobył mieczem.

I tu następują wielkie podobieństwa z czasami obecnymi.

Na okresie zametu powojennego, wszędzie dochodzi do głosu wola do ujarznienia rozpetanych instynktów, nakaz przebudowy państwa, umocnienia konstytucji i oparcia jej na istotnych potrzebach państwa, a nie na interesach klik i partyj.

Napoleon — wskazuje to Ludwig — stara się nie opuścić drogi legalnej, chociaż z armatami i wojskiem idzie na Wersal.

Samowładnym, w terozie rewolucyjnym rozszalałym klubem poselskim umie narzucić wzdwidło i otrzeźwić ich butę.

Przeciw ich przywilejom rzuca słowo: wola ludu i Francji! I cios za ciosem wykazuje im jak daleko odbiegli od interesów i życzeń społeczeństwa.

Tę walkę Napoleona z „szczekaczami partyjnymi”, to zmaganie się, świadomego potrzeb narodu geniuszu Napoleona. Jasność jego myśli i poczucie, że tylko nowymi drogami iść mogą nowe czasy — oddaje Ludwig wybornie.

Lektura jego książki przydałaby się naszym sejmikowiczom.

Jednu „cwwl” raidu Warszawa-Morskie Oko



Zdł. na płytach „ALFA”
por. rezerwy Herse.

Zam'ast kary śm'ierci -- zastrzyk trądu

Idea sprawiedli-wości na usługach nauki dla dobra ludzkości

RYGA 5.10. — Tel. wł. — Przed kilkoma dniami w ryskim sądzie okręgowym zapadł wyrok skazujący na śmierć niejakiego Kirsztajna, sadzonego za zabójstwo wieśniaka. Prezydent Łotwy przedłożona sobie skargę o niewinności odrzucił.

W tym samym jednak dniu do kancelarii prezydenta wpłynęło podanie wybitnego uczonego łotewskiego prof. Sznikera, który prosił o zmianę kary dla Kirsztajna, ponieważ ten zgodził się na dokonanie na sobie próby działania nowe-

go serum wynalazku prof. Sznikera, leczącego trąd. Według podania uczonego Kirsztajna zgodził się na zaszczepieniu mu trądu.

„Doniosłość mego wynalazku może być tak wielka dla narodu łotewskiego — pisze prof. Sznikar, — że proszę o darowanie kary skazańcowi, — o ile go moje serum wyleczy”.

Na skutek tego odwołania wykonanie wyroku wstrzymano, a oryginalną prośbę uczonego i skazańca rozpatrzy Rada ministrów.

Plk. Wieniawa-Długoszowski



dowódcę I pułku szwoleżerów w drodze na start raidu konnego Warszawa-Morskie Oko.

Działalność Komisji Kulturalno-Oświatowej

Dnia 3-go października b. r. o godz. 20 odbyło się w sali obrad Magistratu posiedzenie Komisji Kulturalno-Oświatowej.

Po zaakceptowaniu odczytanego przez p. Emila Kandiaka, kierownika Sekcji kulturalno-oświatowej, protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji z dnia 19 września b. r. — służył p. Witold Antonowicz, dyrektor szkoły handlowej sprawozdanie z dotychczasowej działalności

Rady Miejskiej

kl Komisji Wykonawczej. Projektując utworzenie w nowym budynku szkolnym przy ul. Pałacowej 4 oddziałów dla młodzieży, a mianowicie oddział metalowców, drzewny, krawiecki, kamieszniarski i szewski, a w budynku Chwołasa przy ul. Pałacowej pięty oddział dla kobiet, obejmujący naukę kroju, modniarstwa etc. Przed-

stawił sprawozdawca dokładny preliminarz budżetowy miejskiej szkoły dokształcającej zawodowej na rok 1928/29, który po gruntownym przedyskutowaniu poszczególnych został przyjęty.

Następnie uchwalono zaangażować na kierownika tej szkoły p. inż. Edwarda Głogowskiego poręczając mu zorganizowanie szkoły w jak najkrótszym czasie.

Po wybrze pp. R. Młyńskiego, Wł. Olszyskiego i A. Tillmanna do specjalnej komisji, dla opracowania ogólnego programu wykładów na utworzyć się mającym Miejskim Uniwersytecie Powstalców zamknięte posiedzenia.

Białystok przed obchodem 10-ciolecia niepodległości.

W poniedziałek w gmachu Województwa o godz. 6 wiecz. odbędzie się organizacyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 10-lecia Niepodległości Polski, celem omówienia spraw związanych z obchodami.

Komitet ten czynią starania, aby w powiecie wybudowano około 10 szkół powszechnych i kilka domów ludowych im. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego oraz aby utworzono kilkanaście bibliotek imienia tych, którzy przyczynili się do wyzwolenia Polski.

Spodziewamy się, że piękna myśl, zrucona przez p. starostę Bilekę, znajdzie oddźwięk w najszerszych masach ludności powiatu, a Rady Gminne i Miejskie powożną uchwały, umożliwiające zrealizowanie tej idei.

Dowiedujemy się, że z inicjatywy p. przewodniczącego Wydziału Powiatowego starosty Bileka powstają we wszystkich gminach w powiecie komitety dla uświetnienia 10-lecia Niepodległości Polski.

W tym tygodniu odbyła się lustracja sanitarna powiatu, 5 gmin i miasteczek. Lustracja wykazała znaczną poprawę stanu sanitarnego. Przeprowadzono remonty, wybielenie budynków i t. d.

Lustracja sanitarna.

W tym tygodniu odbyła się lustracja sanitarna powiatu, 5 gmin i miasteczek. Lustracja wykazała znaczną poprawę stanu sanitarnego. Przeprowadzono remonty, wybielenie budynków i t. d.

Opłaty drogowe

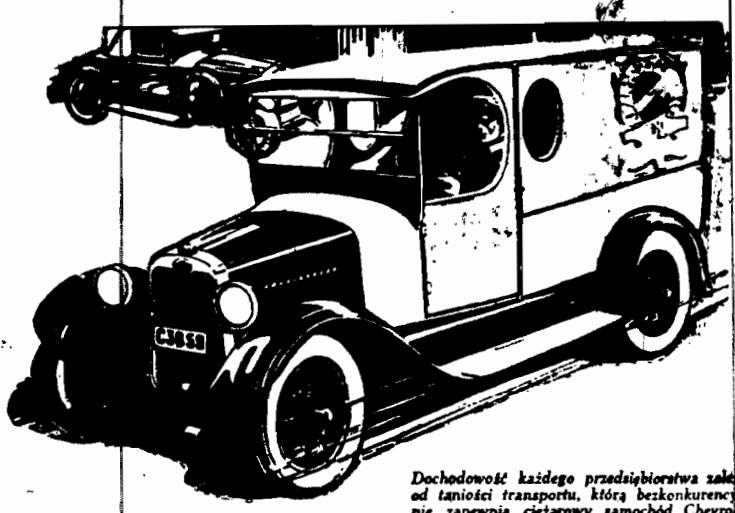
Wymiar opłat drogowych za rok 1928 na rzecz miasta został ukończony i Magistrat przystąpił do wręczania nakazów płatniczych.

Dziś kolej na „S”

Dziś, 6 bm. do rejestracji rocznika 1910 w Magistracie mają się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się literą S.

Figiel milusińskiego

W dniu 3 b. m. w hol. Dobryniow-Duże gm. Obrubniki w za budowlanych Kazimierza Zastockiego wskutek zaproszenia ognia przez 6-letniego Dominika Potopowicza wybuchł pożar. Spłonęło: stodoła, szopy, chlewy, budulec i narzędzia rolnicze. Straty wyniosły 7000 zł.



Dochodowość każdego przedsiębiorstwa zależy od taniości transportu, którą bezkonkurencyjnie zapewnia ciężarowy samochód Chevrolet.

Dobry i tani samochód ciężarowy

jest nieodzownym warunkiem powodzenia w handlu

SZYBKOŚĆ dostawy oraz punktualność i taniość transportu stanowią we współczesnym handlu warunek sine qua non.

Pod względem przystępnej ceny, oszczędności silnika i wytrzymałości wykazanej na najgorszych drogach, ciężarowy samochód Chevrolet niema sobie równego.

Wobec niebywałego popytu wyrabiany jest w setkach tysięcy sztuk, co oczywiście daje możliwość ofiarowania go na rynku

po nieprawdopodobnie niskiej cenie.

Jedną próbą tego samochodu porozumieniu się z zastępcą General Motors wystarczy, aby przekonać się, że ciężarowy wóz Chevrolet jest nieodzownym warunkiem pomyslnego rozwoju każdego przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego.

Wyrób General Motors.

Upoważniona Zastępca
H. SCHEERSCHMIDT i KOCH,
Białystok, Siemkiewicza 27, tel. 3-32.

CIĘŻAROWY SAMOCHÓD CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Pożegnalny bankiet

W dniu dzisiejszym o godzinie 19-ej w salach Reursy Obywatelskiej s. incjatywy Wydziału Powiatowego odbędzie się bankiet na

część opuszczającego Białystok Starostę Białostockiego i Przewodniczącego Wydziału Powiatowego p. Mieczysława Bilekę.

Do pracy oświatowej w wojsku.

Po ukończeniu „Tygodnia Pałecznego Białego Krzyża” Oddział Białostocki przystąpił podobnie, jak lat ubiegłych do pracy oświatowej w wojsku, rozpoczynając ją od Mszy Św. dla żołnierzy dnia

7-go października r. b. o godzinie 10 w kościele farmy. Na to nabożeństwo Zarząd sprasza przedstawicieli Władz, instytucji i stowarzyszeń społecznych oraz wszystkich tyższych sprawic.

Przed wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

Na wczorajszym posiedzeniu w Związku Wielkiego Przemysłu ustalono kandydatury i zastępców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, zarówno chrześcijan jak i żydów. Wybrane komitety orga-

nizacyjny oraz uchwalono delegować na konferencję międzypartijną, mającą się odbyć w Wilnie w poniedziałek 8-go bm. pp.: Kasimierza Riegerta, Leona Polaka i H. Zebina.

Posiedzenia Rady Miejskiej

We wtorek 9 b. m. i we czwartek 11 b. m. odbędzie się dwa posiedzenia Rady miejskiej. Na porządku obrad są m. in.: zaciągnięcie pożyczki krótkotermi-

nowej, sprawa przystąpienia Białostocka do Kola Miast Województwa Białostockiego, sprawa planu kanalizacji m. Białostocka, urlop dla prezydenta miasta i t. d.

Konkurs modeli latających.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego niniejszem podaje do wiadomości, że „Wojewódzki Konkurs” modeli latających rozpoczyna się o godz. 1 popoł. w niedzielę dnia 7 października na dziedzińcu gmachu Województwa. Uczniowie modelarzy pragnące

wzięcie udziału w konkursie winni zgłosić się do sekretariatu Ligi o godz. 10 rano w dniu konkursu osiem rejestracji modeli. Modele ogłoszone po godz. 12 otrzymują 10 punktów bonyfikacji. W razie niepogody konkurs zostanie odłożony na następną niedz.

Komunikacja autobusowa

Druga linja autobusowa Dworzec Poleski—Wielkie Węzłonie na następujące przystanki: Wielkie Węzłonie, szosa ul. Mazowiecka—Browarowa—Cieszyńska, Stanny Rynek—Surabka

róg Mińskiej—Rynek Kościuszki—Siemkiewicza, Starostwo—Warszawska—Starobojarska—Złota—Wielka—Dworzec Poleski. Kursują tam autobusy Nr. 1, 3, 5, 6.

Wystawa kolejowa.

Z inicjatywy Dyrekcji Wileńskiej P.K.P. w Wilnie w dniu 1 bm. w halach „Ogniska” i „Błogosławie” Białostocka została otwarta wystawa kolejowa. Są wystawione

części maszyn kolejowych, telegrafu, czy, ponadto jest wyświetlany film pokazów taboru i sprzętu kolejow. Dziennie odwiedza wystawę do 400 osób.

Nowy sposób kupna rowerów

Do sklepu technicznego A. Sawarce (Lipowa 13) w dniu 21 lipca r. b. zgłosiło się 2 młodzieży, legitymujących się świadectwami Urzędu Gminnego na nazwiska Leona Kalinowskiego i Jana Mali-

nowskiego z Kuliłowki. Nabyli 2 nowe rowery na 750 zł. Należność mieli zapłacić w 6 ratach. Obawiało się obecnie, że zabezpieczenia są szkodliwe...

Gdzie mój rower?

Jakiś szczerzy młodzien w dniu 4 b. m. wbieżył na rower, stojący na chodniku w pobliżu restauracji Mandelbauma (Rynek Kościuszki 6) zakradłi podałami i znihi.

W chwili potem przybył właściciel roweru Mosko Mewszowicz

(Kaliszyńska 15) i krzyżując respcalilwie zaczął biegać w rozmaitych kierunkach. Długość czasu krążył po mieście, szukając uprząta. W końcu pociąg udał się do komisariatu, gdzie służył zameldowanie.

Kozłiki w ogniu.

W woi Kozłiki, gminy Orla powiatu białostockiego w stodoła Tichona Łapińskiego z nieustalonej przyczyny powstał pożar, Pastwa

plomieni pały 4 zabudowania włościelankie. Straty wyniosły 45.000 zł.

Za działalność antypaństwową

W Sądzie Okręgowym w Grodnie odbyła się rozprawa przeciwko Abramowi Wassermanowi i innym, oskarżonym o działalność antypaństwową. Wasserman został skazany na 4

lata ciężkiego więzienia, Władimir Zagodnie na 2 lata ciężkiego więzienia, Aleksander Szełkowski został uniewinniony. Na skutek amnestii skazany był barz do połowy.

Pożar w wytwórni waty

Dnia 4 bm. wiecz. w sobotę, w wytwórni waty Sceptre i Bagone (ul. Czarna 4), przybyło na miejsce straża bony-

fy, który z oganiem, rozstrzelającym powstałej z motoru elektrycznego, wybuchł pożar w wytwórni waty Sceptre i Bagone (ul. Czarna 4). Pożar zlokalizowano.

Modern Dziś Początek 8, 8¹⁵, 8³⁰ w. Pę powieści Lwa Urwanowa
Netto! Zdrada małżeńska może doprowadzić do fatalnych skutków
WIERA MIRCEWA
Potężny dramat w 10 aktach, ilustrujący drogę cierniową kobiety.

Zawiadomienie.
3 Okręgowe Szefstwo Budownictwa Grodno, ogłasza na dzień 12-go października 1928 r., godz. 12-te przystąpienie nieograniczone na budowę trzech studiów artystycznych w Białymstoku, Wołkowsku i Sebzle.
Szczegółowe ogłoszenie ukazało się w „Polsce Zbrojnej”.
3 Okr. Szefstwo Budownictwa w Grodnie.
L. ds. 6728/Bud.

Izaak Josim
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Szczegółowe ogłoszenie ukazało się w „Polsce Zbrojnej”.
Przyjeżdża raz do 1 od 8 do 9 w soboty 6-8 go października od 11 do 12 i 4 do 6 pp. ul. Siemkiewicza 14, m. 3 (piętro).
Telefon 9-48.

M. Abramski
Lekarz-Dentysta
Choroby jamy ustnej i zębów.
Zęby sztuczne.
przyjmuje w godzinach 10-3 popoł. 1-8 wieczór.
ul. Siemkiewicza nr. 2. Telef. 6-72.

Dr. J. Walowski
Choroby wewnętrzne, choroby i choroby zębów.
Przyjeżdża raz do 1 od 8 do 9 w soboty 6-8 go października od 11 do 12 i 4 do 6 pp. ul. Siemkiewicza 14, m. 3 (piętro).
Telefon 9-48.

E. L. GOLDBERG
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby jamy ustnej i zębów
Zęby sztuczne
przyjmuje chorych w godzinach 9-1 pp., 1-3-7 wieczór Siemkiewicza 34 (róg Nadzecznej)
Telefon 26 7-47.

Dr. L. Kryński
Chor. wewnętrzne, choroby i choroby zębów.
Leczenie, przyjmowanie i badania promieniami ROENTGENA
Szczegółowe ogłoszenie ukazało się w „Polsce Zbrojnej”.
Przyjeżdża od godz. 9-11-7 w soboty 6-8 go października od 11 do 12 i 4 do 6 pp. ul. Siemkiewicza 14, m. 3 (piętro).
Telefon 9-48.

„APOLLO” Dziś wielka premiera. Początek o godz. 6³⁰, 8²⁰, 10¹⁵ wieczór.
Pierwszy Internacjonalny Film Francusko-Niemiecko-Rosyjski wytwórni „FRANCO-DE-RUSSA”

GOLGOTA MIŁOŚCI

Emocyjny dramat w 12 aktach o wyjątkowo straszącym podłożu i subtelnej intrygi miłosnej.
W ROLACH GŁÓWNYCH
Czołowa artystka NIEMIECKA **Hr. Agnes Esterhazy** i znakomity aktor FRANCUSKI **Jean Murat**
Zabójstwo męta hochanki. Na wyspie skańców. Gehenna galerników. Ucieczka z galer. Wybuch w kopalni. Żywcom zakopani.
Realizacja słynnego rosyjskiego reżysera **GRIGORI ASAGAROFF**